



ZAKUTY W SZTUKĘ

MARZENA WILK - OŚWIĘCIM, XII 2013

REMIGIUSZ DULKO OD POCZĄTKU SWOJEJ ARTYSTYCZNEJ DROGI ZAWODOWEJ WIEDZIAŁ, ŻE BRĄZ BĘDZIE NAJLEPSZYM TWORZYWEM DO PRZEKUWANIA JEGO WIZJI W RZEźBĘ. TEN NAJSTARSZY STOP METALI ZNANY CZŁOWIEKOWI, ŚWIETNIE NADAJE SIĘ DO ODLEWANIA DZIEŁ SZTUKI. ROZTOPIONY IDEALNIE PENETRUJE NAJMNIEJSZE ZAKAMARKI FORMY, UMOŻLIWIĄC ODWZOROWANIE NAWET BARDZO DROBNYCH, DELIKATNYCH DETALI.

To właśnie detale, które Dulko traktuje z wielkim pietyzmem, zdobią Jego twórczość, stanowią o jej wyjątkowości i wyróżniają na tle innych dzieł sztuki. Charakterystyczne dla oświęcimskiego artysty ażurowe formy, szparki i rozdarcia nadają lekkości ciężkim odlanym w brązie rzeźbom. Zimny, ostry i chropowaty metal łagodzony jest często patyną oraz fakturą koronek i innych tkanin. Rzeźby Dulki są jednak tworzone z „pazurem” i „zadziorem”. Dzięki temu dzieła, które wyzierają w stronę odbiorcy, sprawiają wrażenie większego zespolenia z przestrzenią, w której się znajdują. Bo, jak twierdzi artysta, rzeźba jest życiem w przestrzeni. Gdy w procesie urzeczywistniania artystycznej wizji zadziałała chęć zmiany koncepcji, rzeźbiarz nie waha się użyć piły czy spawarki. W ten sposób niektóre Jego dzieła wciąż poddawane są procesom zmian, przybierają doskonalszego wyrazu.

Istnieje przekonanie, że prawdziwy artysta to taki, który nie mówi wiele o swojej twórczości, wychodząc z założenia, że wszystko, co chce przekazać innym, zawarł w swoich dziełach. Taki właśnie jest Remigiusz Dulko. Jest prawdziwym artystą. Mówi do nas w uniwersalny sposób - językiem sztuki. Szanując odbiorcę, pozostawia mu dowolność w odbiorze i interpretacji swoich rzeźb, często nie nadając im nawet tytułów.

Rzeźby Dulki nie są oczywiste, „gładkie”, nie każdemu muszą się podobać. Nie można im jednak odmówić przesłania. Trzeba zaznaczyć, że inicjują one korowody pędzących myśli, uwrażliwiają. Nie dają o sobie zapomnieć. Zmuszają do ponownych spotkań, by za każdym razem odkryć w nich coś więcej, kolejną warstwę. Są głębokie. Można je „czytać” bez końca. Z całej twórczości na szczególną uwagę zasługują rzeźby o tematyce sakralnej i erotycznej. Skrywają tajemnicę stworzenia, zarówno w sferze sacrum, jak i profanum. Artysta stawia te sfery na równi, w żaden sposób ich nie wyróżnia. Pokazuje, że obie są istotne i naturalne w życiu człowieka. W ich obrębie trwają Jego poszukiwania.

Sakralne rzeźby Dulki ukazują wieczny dramat i rozdarcie – widzimy w nich zarówno Boga zesłanego na ziemię, jak i człowieka, który dąży do wiecznego życia i poznania wielkości Stwórcy. W krucyfikach dostrzeżemy przenikający, trudny związek człowieka z Bogiem. To poszukiwanie tajemnicy sensu życia i śmierci, próba dotknięcia transcendencji Stwórcy. Próba ciągłego dostrzegania zarówno Boga w człowieku, jak i człowieka w Bogu.

Poszukiwania sfery profanum przybierają w rzeźbach artysty formę istoty bycia na ziemi, zespolenia przeciwległych biegunów – kobiecego i męskiego, kontaktu z pierwotną siłą prokreacji, seksualności, miłości. Sensualne, erotyczne rzeźby Remigiusza Dulko w naturalny sposób oddają jego pociąg do kobiet i fascynację nimi. Artysta uważa bowiem seksualność za najważniejszy element ludzkiej egzystencji. Kobieta w rzeźbach Dulki jest nie tylko symbolem seksu, piękna, instynktu, kreacji, ale także macierzyństwa. Podkreślając fizyczne przymioty kobiety i mężczyzny ukazuje komplementarność płci.

Jednocześnie Remigiuszowi Dulce nie jest też obca praktyczna funkcja dzieł sztuki. Rzeźbę mimochodem włacza w ludzką codzienność. Lampy i lampki, stoły, krzesła, szafy, drzwi, uchwyty do mebli, a nawet oprawy lusterek, które wyszły z jego pracowni rzeźbiarskiej potrafią stworzyć metafizyczny nastrój domowych lub biurowych wnętrz. Monumentalne rzeźby czy fontanny pięknie komponują się zarówno z ogrodową roślinnością, jak i w przestrzeni miejskiej. Medale i statuetki, stworzone przez rzeźbiarza są cennym wyróżnieniem.

Mamy więc do czynienia z artystą, który potrafi zejść z podniebego piedestału sztuki na ziemię, by tworzyć też rzeźby użyteczne.